

Grzegorz PIĄTEK SCJ

ŻYCIE DLA KOŚCIOŁA Kardynał Stanisław Nagy (1921-2013)*

W okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II i podczas jego trwania ksiądz Nagy był pomocny przyszłemu Papieżowi w jego dążeniu do pogłębionego rozumienia zagadnień związanych z Kościołem. O zaufaniu do polskiego sercanina świadczy ponadto dwukrotne mianowanie go ekspertem na synodach. Jan Paweł II, powołując go na dwie kadencje do Międzynarodowej Komisji Teologicznej, wprowadził do niej osobę dobrze zorientowaną we współczesnych problemach teologicznych.

W niedzielne przedpołudnie 28 września 2003 roku do kaplicy domu zakonnego Zgromadzenia Księży Sercanów¹ w Krakowie przy ulicy Saskiej wszedł ubrany w sutannę ks. Stanisław Nagy. Zdziwiło to zgromadzonych tam współbraci, gdyż zawsze przychodził w tak zwanym krótkim stroju: koszuli z koloratką i garniturze. Przyczyna tego nietypowego zachowania wyjaśniła się wkrótce, gdy wspólnota zakonna zgromadziła się przed telewizorem, by obejrzeć transmisję modlitwy Anioł Pański. Jan Paweł II w tym dniu ogłosił listę trzydziestu jeden nominowanych kardynałów. Na jej końcu wymienił nazwisko naszego współbrata. W życiu osiemdziesięciodwuletniego sercanina rozpoczął się zupełnie nowy etap, który – jak miało się okazać – potwierdził jego całkowite oddanie się Kościołowi².

SŁUGA KOŚCIOŁA

Po owej nominacji utraciła aktualność krążąca przez lata wśród sercanów fraszka ułożona przez ks. Zdzisława Letkiewicza: „Mimo z Papieżem zna-

*Niniejszy artykuł publikujemy z okazji setnej rocznicy urodzin kard. Stanisława Nagyego SCJ, wieloletniego przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL (do roku 2007) i przyjaciela „Ethosu”.

¹ Pełna nazwa: Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

² Przez niemal dziesięć lat towarzyszyłem kard. Stanisławowi Nagyemu jako jego kapelan i sekretarz, byłem świadkiem jego modlitwy, pracy, cierpienia i wielu spotkań. Niniejszy tekst starałem się jednak oprzeć nie tyle na moich osobistych wspomnieniach i obserwacjach, ile przede wszystkim na dokumentach znajdujących się w archiwum Kardynała w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów w Krakowie przy ul. Saskiej 2 C oraz na będącej w mojej dyspozycji kronice działalności Kardynała, prowadzonej przeze mnie od 2004 do 2013 roku.

jomości nie doczekał się godności”. Ksiądz Nagy oraz trzej inni duchowni (Georges Cottier OP, ks. Gustaaf Joos i Tomas Spidlik SJ), którzy przekroczyli już osiemdziesiąty rok życia i nie mogli być elektorami podczas konklawe, otrzymali godność kardynalską „ze względu na ich służbę Kościołowi”³. Tej służbie ksiądz Nagy poświęcił całe swoje życie kapłańskie i profesorskie. W testamencie wyznał: „Prawda o Kościele stanowiła wielką przygodę mojego życia naukowego”⁴. O tej postawie i misji Kardynała tak napisała jego dawna studentka Joanna Lubieniecka: „W centrum naukowych zainteresowań Profesora, a także w samym środku jego serca, był Kościół. On Kościół naprawdę kochał i był do głębi przejęty jego duchową kondycją oraz wszystkim, co Kościoła dotyczy, zarówno w warstwie doktrynalnej, w teologii, w dziele misyjnym, jak i w wymiarze ludzkim. On rzeczywiście Kościołem żył, zapatrzony w obecnego w nim zmartwychwstałego Chrystusa. Tę perspektywę Kościoła postrzegał jako swoje najgłębsze zobowiązanie, fundamentalną życiową odpowiedzialność. Bólem przejmowały go wszelkie uproszczenia, powierzchowność, a zwłaszcza niewierność czy – jak to się teraz w mediach określa – skandale w Kościele. Jednak ból ten go nie demobilizował. Przeciwnie, inspirował do szczególnego, jeszcze bardziej wyrazistego świadectwa dotyczącego istoty Kościoła”⁵.

Nominacja na kardynała była wielkim zaskoczeniem, ale jednocześnie niewątpliwym wyróżnieniem dla samego ks. Stanisława Nagyego, zgromadzenia zakonnego, do którego należał, oraz dla środowiska polskich teologów, których Papież w osobie Nominata chciał uhonorować. Jak stwierdzał nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk w specjalnym komunikacie wydanym 28 września 2003 roku: „Nominacja ta jest nie tylko wyrazem uznania dla osoby, zasług i osiągnięć Księdza Profesora Nagyego, ale również wyrazem docenienia polskiej nauki i naukowców, w sposób szczególny teologów i wykładowców w seminariach duchownych, wydziałach teologicznych, katolickich uczelniach akademickich, zwłaszcza Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie Nominat był profesorem”⁶.

³ Jan Paweł II, *Powierzamy Maryi ich nową misję w Kościele* (Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, Watykan, 28 IX 2003), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 24(2003) nr 11-12(258-259), s. 24.

⁴ S. Nagy, *Moja ostatnia wola*, „WPIS. Wiara, Patriotyzm i Sztuka” 2013, nr 6(32), s. 3.

⁵ J. Lubieniecka, *Profesor – wychowawca – człowiek*, „Ethos” 26(2013) nr 3(103), s. 243. Podobnie wspominał Kardynała zakonnego współbrat: „Jego specjalizacją była nauka o Kościele – eklezjologia. Można powiedzieć, że Kościół i jego sprawy były pasją jego życia. Miłość do Chrystusa stała się u niego miłością Kościoła. Dogłębna znajomość eklezjologii owocowała u kard. Nagyego wierną służbą wspólnoty Kościoła. Ta służba wyrażała się przede wszystkim w posłudze myślenia i formowaniu młodych” (J. Gałę, *Zaufał Bożemu Sercu*, „Niedziela” nr 23 z 8 VI 2014, s. 19).

⁶ *Komunikat nuncjusza apostolskiego abp Kowalczyka w sprawie nominacji kardynalskiej ks. Nagy*, <https://archive.is/btR96> (kopia komunikatu, przesłana faksem z nuncjatury, znajduje się

Po decyzji Papieża nastąpiły przygotowania najpierw do święceń biskupich, a następnie do podróży do Rzymu. Ksiądz Nagy przyjął sakrę biskupią – jako tytularny arcybiskup Holar na Islandii – 13 października w katedrze wawelskiej z rąk ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego (współkonsekratorami byli kard. Marian Jaworski i abp Józef Kowalczyk). Wszystkie sprawy na tym etapie koordynował przełożony krakowskiej wspólnoty sercanów ks. Stanisław Mieszczak, który stał się nieocenionym pomocnikiem Nominata.

Wkrótce nastąpił wyjazd do Rzymu na konsystorz, zaplanowany na 21 i 22 października 2003 roku. Było to konsystorz wyjątkowy nie tylko dla Jana Pawła II, który dziękował Bogu za dwadzieścia pięć lat swojego pontyfikatu, ale również dla księży sercanów. Po raz pierwszy bowiem w historii Zgromadzenia jego członkowie zostali wyniesieni do godności kardynalskiej. Papież najpierw wręczył bullę nominacyjną i biret kardynalski brazylijskiemu arcybiskupowi São Sebastião do Rio de Janeiro Eusébiowi Oscarowi Scheidowi (1932-2021), a następnie ks. Stanisławowi Nagyemu. Świadkowie ceremonii zauważyli, że Polakowi jako jedynemu z nominatów nałożył biret osobiście i przez chwilę z nim rozmawiał⁷. Kościołem tytularnym kardynała Nagyego stała się karmelitańska świątynia Santa Maria della Scala na Zatybrzu. To z niej karmelitańscy misjonarze wyruszali do nowych palcówek, między innymi do Polski. Podczas pobytu w Rzymie nowi sercańscy purpuraci wraz ze swoimi bliskimi goszczeni byli w Domu Generalnym Zgromadzenia przy Via Casale San Pio V.

PAPIESKI PRZYJACIEL

Na decyzję o nominacji zapewne miał wpływ fakt, że Jan Paweł II od już kilkudziesięciu lat znał ks. Stanisława Nagyego. Papież wiedział, że w ten sposób doceni wiernego współpracownika, kompetentnego teologa, odważnego i wytrawnego kaznodzieję, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży i osób konsekrowanych. Poznali się w roku 1958 w nocnym pociągu relacji Kraków–Lublin, gdy obaj zmierzali na Katolicki Uniwersytet Lubelski, by od rana prowadzić wykłady. Zamiłowanie do nauki, pasja głoszenia Ewangelii, chęć służenia Kościołowi i nauczania zbliżyły dwóch młodych wykładowców. Rozumieli się dobrze również jako przedstawiciele tego samego pokolenia

w archiwum Kardynała). Por. Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy!*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2004, s. 73.

⁷ Krótki opis konsystorza por. G. W e i g e l, *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 374n.

(Karol Wojtyła był tylko o rok starszy), wychowanego w okresie odbudowywania polskiej państwowości, rozmiłowanego w tym, co polskie, i od roku 1939 cierpiącego prześladowania pod panowaniem dwóch wrogich Polakom totalitaryzmów⁸.

Znajomość ta przekształciła się w przyjaźń, która zaowocowała współpracą opartą na wzajemnym zaufaniu. W okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II i podczas jego trwania ksiądz Nagy był pomocny przyszłemu Papieżowi w jego dążeniu do pogłębionego rozumienia zagadnień związanych z Kościołem jako takim. „Niejako urzędowo – wspominał – stałem się odpowiedzialny za to, żeby wspierać go w dziedzinie tych wielkich myśli eklezjologicznych, które nurtowały Kościół i które ten Sobór uczyniły soborem Kościoła”⁹. Korzyść z tej współpracy była obopólna, gdyż młody wykładowca eklezjologii nie tylko dzielił się swoją wiedzą, ale na bieżąco wprowadzany był w tematykę soborową, co znalazło odzwierciedlenie w jego publikacjach, zwłaszcza dotyczących nowego wówczas tematu kolegialności oraz kwestii pracy ze studentami¹⁰.

Nie bez znaczenia dla pogłębiania się wzajemnej współpracy była znajomość literatury teologicznej z kręgu języka francuskiego, którą księdzu Nagyemu umożliwili współbracia z Francji i Belgii (ks. René Blavier, ks. Jacques Deseine i ks. Christian Muermans). Jan Paweł II, powołując go na dwie kadencje (1986-1996) do Międzynarodowej Komisji Teologicznej, wprowadził do niej osobę dobrze zorientowaną we współczesnych problemach teologicznych, która mogła wnieść merytoryczny wkład w prace służącej pomocą Papieżowi instytucji, kierowanej przez kard. Josepha Ratzingera. O zaufaniu do polskiego sercanina świadczy ponadto dwukrotne mianowanie go ekspertem na synodach, najpierw w roku 1985, na Synodzie Biskupów zwołanym dla uczczenia dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II i potwierdzenia jego ustaleń, a następnie w roku 1991, kiedy podejmowano refleksję nad sytuacją Europy i Kościoła na tym kontynencie.

Kolejnym przykładem współpracy zrodzonej na gruncie przyjaźni była posługa duszpasterska w środowisku medycznym. Na prośbę abp. Eugeniusza Baziaka ksiądz Nagy przejął w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prowadzenie duszpasterstwa studentów medycyny i pracowników służby zdrowia, stworzonego w Krakowie przez ks. Karola Wojtyłę. Spotkania odbywały się w kościele ss. Felicjanek przy ul. Smoleńsk i w mieszkaniu biskupa Wojtyły przy ulicy Kanoniczej. W owym trudnym czasie ideologicznej indoktrynacji

⁸ Por. *Na drogach życia. Kardynał Stanisław Nagy w rozmowie z ks. Zbigniewem Morawcem SCJ*, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2010, s. 368.

⁹ Tamże, s. 210.

¹⁰ Por. tamże, s. 207.

i zwalczania Kościoła potrzebna i cenna była „ochrona” zapewniana przez młodego krakowskiego biskupa¹¹. Z grona uczestników duszpasterstwa wyszło niemało znanych i cenionych w Krakowie pracowników służby zdrowia. Wielu z nich odwiedzało swojego duszpasterza – do końca jego życia – w sercańskim klasztorze przy ulicy Saskiej, okazując wdzięczność i wsparcie.

Jan Paweł II miał też okazję bliżej poznać swojego przyjaciela w trakcie górskich wędrówek (na przykład na Grzesia w Tatrach¹²) i wspólnego spędzania wolnego czasu, czy to w nieznanej szerzej małej Węglówce w Beskidzie Wyspowym czy w Castel Gandolfo. Czas wypoczynku stanowił okazję, by dyskutować, przeglądać najnowsze publikacje i dzielić się refleksjami na ich temat, poznawać nowych ludzi, modlić się i milczeć, kontemplując piękno natury. Chociaż dla środowiska rodzinnego i zakonnego księdza Nagyego wyprawy te nie stanowiły tajemnicy, to wiadomo było, że towarzysz pieszych i narciarskich wycieczek Karola Wojtyły – Jana Pawła II zachowa dyskrekcję i nie będzie o nich mówił. Na pamiątkę tych wypraw otrzymał w prezencie od Papieża parę nowiutkich nart, których jednak nigdy nie użył¹³.

Ze względu na znaczenie i wyjątkowość wydarzenia warto tu wspomnieć o wizycie Jana Pawła II w Dolinie Chochołowskiej 23 czerwca 1983 roku. Ksiądz Nagy znalazł się w wąskim gronie czterech osób (obok kard. Franciszka Macharskiego, ks. Adama Kubisia i ks. Bronisława Fidelusa), które towarzyszyły Ojcu Świętemu podczas wypoczynku w Tatrach i wiedziały o nieoficjalnym spotkaniu głowy Kościoła z Lechem Wałęsą w schronisku na Polanie Chochołowskiej¹⁴. Cenną pamiątkę z tej wyjątkowej wyprawy stanowi kolekcja kilkunastu fotografii autorstwa Artura Mari zachowana w archiwum kardynała.

Ważnym świadectwem przyjaźni jest obejmująca sto jedenaście listów i kartek świątecznych korespondencja Jana Pawła II do kardynała Nagyego, z okresu od października 1978 roku do Wielkanocy roku 2005. Niektóre z nich zostały napisane przez Papieża własnoręcznie. Wszystkie świadczą o serdecznej pamięci i wdzięczności, odnotowują szczegóły znane tylko adresatowi lub odnoszą się do bieżących spraw Kościoła powszechnego czy polskiego, które były przedmiotem wymiany opinii w korespondencji. Ciekawym tego przy-

¹¹ Por. tamże, s. 202-205. Por. też: J a n P a w e ł II, *Wstańcie, chodźmy!*, s. 73.

¹² List z 28 stycznia 1994 roku Papież adresuje do „Niestrudzonego Kompana wypraw na Grzesia” (J a n P a w e ł II, List do ks. Stanisława Nagyego, Watykan, 28 I 1994, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów w Krakowie).

¹³ Ten i inne prezenty otrzymane od Jana Pawła II można zobaczyć na wystawie w holu hotelu Domus Mater w Krakowie przy ul. Saskiej 2 C.

¹⁴ Pięknym, niemal poetyckim zapisem tej wyprawy jest wspomnienie księdza Nagyego opublikowane w książce *Obecność* (zob. S. N a g y, *Papież w Tatrach*, w: *Obecność. Karol Wojtyła – Jan Paweł II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. M. Filipiak, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 329-337).

kładem jest list pisany z Watykanu 28 stycznia 1994 roku, w którym Papież ustosunkowuje się do sytuacji związanej z politycznym i światopoglądowym zaangażowaniem środowiska „Tygodnika Powszechnego”: „Jakieś tam «discernimento» w tych sprawach, o jakich piszesz posiadam i łatwo kupić się nie dam. Ale dobrze, że to napisałeś, bo jak wiadomo – nie jestem niecierpliwy, a ks. Józef [Tischner – G.P.] ma pewne «poparcie» u naszego Stasia [Dziwisa – G.P.], chociaż nie bezkrytyczne. Jemu zresztą bardziej chodzi w tym wypadku o wiedeński «Instytut człowieka» niż o TP [«Tygodnik Powszechny» – G.P.]. Myślę, że «encyklice Veritatis splendor» nic już nie zaszkodzi. Po Katechizmie poszła szeroko w świat. Ludzie czytają, choć nie jest taka łatwa. Zaczynają rozumieć, że z tym liberalnym relatywizmem nie sposób «ujechać» dalej. Jeśli zaś chodzi o TP, to cóż...? Zawsze powtarzam, że mam tam swój «udział założycielski» i nie chcę go stracić. Oni może też nie chcieliby stracić. Potrzeba jednak jasnych rozliczeń”¹⁵.

Kardynał Nagy regularnie odwiedzał Jana Pawła II. W styczniu i lutym 2004 roku spotkali się sześciokrotnie. W tym samym roku – w okresie wakacji – przez dwa tygodnie Kardynał przebywał z Papieżem w Castel Gandolfo. Pięć spotkań odbyło się w styczniu 2005 roku podczas posiłków w Pałacu Apostolskim, w których uczestniczyli także niektórzy polscy sercanie przebywający wtedy w Rzymie. Ostatnie z nich, z 28 stycznia, miało się okazać spotkaniem pożegnalnym. Swoją znajomość z przyszłym świętym Kardynał podsumował w testamentie: „Wyjątkowym etapem i ogromną przygodą mojego życia było spotkanie z Papieżem [...]. Rozciągało się ono na parędziesiąt lat [...]. Tego się ani opowiedzieć, ani opisać nie da. Niech się zamknie w przygodzie realizowania człowieczeństwa, aż do granic świętości”¹⁶. Z kolei Papież w liście na osiemdziesiąte urodziny księdza Nagyego napisał: „Twoja życzliwość, mądre słowo zdradzające nie tylko naukową kompetencję, ale również wielką życiową mądrość, jak też przykład kapłańskiego zaangażowania w życie Kościoła i troski o duchowe dobro każdego człowieka, a zwłaszcza Twoja modlitwa zawsze były dla mnie oparciem i umocnieniem. Bogu dziękuję za dar twojej obecności i towarzyszenia na drodze mojej kapłańskiej, biskupiej i papieskiej posługi”¹⁷.

¹⁵ Jan Paweł II, List do ks. Stanisława Nagyego, Watykan, 28 I 1994, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów w Krakowie (zachowano pisownię oryginalną).

¹⁶ Nagy, *Moja ostatnia wola*, s. 3.

¹⁷ Jan Paweł II, List do ks. Stanisława Nagyego, Castel Gandolfo, 29 IX 2001, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów w Krakowie. Równie ciepłe słowa zawarł Jan Paweł II w liście przesłanym z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich księdza Nagyego (zob. tenże, List do ks. Stanisława Nagyego, Watykan, 12 VI 1995, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów w Krakowie).

SERCANIN

Ksiądz Stanisław Nagy związał swoje życie ze Zgromadzenia Księży Sercanów. W roku 1937, jako szesnastolatek, wstąpił do nowicjatu w Felsztynie koło Sambora, a 8 lipca 1945 roku przyjął w Krakowie święcenia kapłańskie¹⁸ z rąk bp. Stanisława Rosponda. Mając świadomość, że został uformowany i wykształcony przez sercanów, z zapałem oddał się budowaniu i rozwijaniu struktur formacyjnych tego zgromadzenia, jako naukowiec reprezentował je w świecie akademickim i podczas spotkań w gremiach międzynarodowych. Jego domem stał się dom macierzysty Zgromadzenia w Krakowie-Płaszowie, gdzie przez kilkadziesiąt lat zajmował skromny pokój bez łazienki. Po przyjęciu święceń biskupich i godności kardynalskiej jego postawa w niczym się nie zmieniła, nadal mieszkał w tym samym pokoju (do roku 2007) i przestrzegał zakonnych przepisów. Kontynuował też swoje wykłady z teologii fundamentalnej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, zakończył je dopiero w roku 2007, po pięćdziesięciu latach nieprzerwanej pracy.

Pozostał wierny Zgromadzeniu i jego duchowości, czego wyrazem jest symbolika herbu biskupiego, jaką zaproponował projektantowi i wykonawcy Markowi Cholewce z Krakowa. Centralne miejsce w herbie zajmuje Serce Jezusa, a całą kompozycję, na którą składa się kapelusz kardynalski i tarcza z krzyżem, zamyka wstęga z zawołaniem „In Te Cor Jesu speravi” – w Tobie, o Serce Jezusa, mą ufność złożyłem. Tekst ten jest fragmentem modlitwy odmawianej przez sercanów podczas południowego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, a jej dalsza część, „non confundar in aeternum” – nie będę zawiedziony na wieki, wyraża wielką ufność wobec Boga¹⁹. Pozostałe elementy herbu to otwarta księga Pisma Świętego (symbol teologa) z literami alfa i omega (symbolami Chrystusa), kotwica (symbol niewzruszonej nadziei) i monogram (symbol maryjny).

Więź ze swoim zgromadzeniem zakonnym Kardynał wyrażał poprzez kult Najświętszego Serca Jezusowego, praktykę codziennego ofiarowania wszyst-

¹⁸ Istnieje niejasność co do miejsca święceń kapłańskich Kardynała. W swoich wspomnieniach twierdzi on, że przyjął święcenia w Krakowie w kościele ss. Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika (por. *Na drogach życia*, s. 95), tymczasem w zapiskach bp. Stanisława Rosponda znajduje się informacja, że miało to miejsce w krakowskim kościele oo. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej (por. S. R e s p o n d, *Liber Ordinatum*, t. 1, *Ab anno 1928*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie). Tę wersję potwierdza życiorys Dionizego Buckiego SCJ, wyświęconego razem z księdzem Nagym (por. S.M. D a d e j, *Ks. Dionizy Bucki. Imię zakonne: Jan Berchmans (1918-1998)*, w: *Życiorysy zmarłych polskich współbraci SCJ*, tom 2, 1998-2017, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Warszawa 2018, s. 27-35).

¹⁹ Por. *Godzina południowa*, w: *Modlitewnik sercański. Thesaurus precum*, oprac. Komisja Życia Zakonnego SCJ, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 2001, s. 49n.

kich czynności, modlitw, spotkań, trudności i wydarzeń Bożemu Sercu – w duchu miłości i wynagrodzenia. Swoje choroby i cierpienia ofiarowywał jako zadośćuczynienie za grzechy własne i innych oraz w intencji Kościoła. Podczas pobytów w szpitalu nie narzekał, nie skarżył się, lecz cierpliwie znosił ból, kontemplując Chrystusa wiszącego na krzyżu. Byłem świadkiem napomnień, jakich udzielali mu lekarze, gdy nie prosił o środki przeciwbólowe, by móc ofiarować swoje cierpienie Panu Bogu. Pamiętał o słowach zawartych w sercańskich Konstytucjach: „Jednoczymy się z doskonałą ofiarą, którą Chrystus przedstawia Ojcu, aby połączyć się z nią przez duchową ofiarę naszego życia”²⁰. Wyrazem dążenia do tej jedności była też codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu i sprawowanie Eucharystii z wielką pieczołowitością.

O szczególnym zaangażowaniu Kardynała w sprawy sercanów świadczą jego starania o sfinalizowanie beatyfikacji wybitnego działacza społecznego i założyciela Zgromadzenia, sługi Bożego ks. Leona Jana Dehona (1843-1925). Po uznaniu heroiczności jego cnót i stwierdzeniu cudu za wstawienictwem księdza Dehona przez odpowiednie instancje kościelne, Jan Paweł II wyznaczył datę beatyfikacji na 24 kwietnia 2005 roku. Śmierć Papieża i następujące po niej konklawe spowodowały, że uroczystość ta nie mogła odbyć się w przewidywanym terminie. Po wyborze na Stolicę Piotrową kard. Josepha Ratzingera środowiska żydowskie wysunęły pod adresem księdza Dehona zarzut antysemityzmu. Benedykt XVI „poleciał zbadać kroki podjęte przeciw beatyfikacji francuskiego kapłana Léona Dehona”²¹. W rezultacie „proces został przerwany z powodu przedstawienia antysemickich wypowiedzi Dehona”²².

Kardynał Nagy postanowił przedstawić swój pogląd w kwestii postawionych zarzutów i wskazać, że krytyczne wypowiedzi księdza Dehona na temat niektórych przedstawicieli narodu żydowskiego związane były z jego społecznym zaangażowaniem na rzecz obrony robotników, nie miały więc podłoża rasistowskiego i wynikały z moralnej oceny faktów. Gdy sprawa domniemanego antysemityzmu założyciela Zgromadzenia została nagłośniona w mediach, Kardynał skierował listy (datowane na 4 maja 2005 roku) do Benedykta XVI i ówczesnego sekretarza stanu kard. Angela Sodana²³) tłumaczące niezasadność zarzutów stawianych wobec osoby księdza Dehona i wyjaśnia-

²⁰ *Reguła życia Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego (Księża Sercanie)*, nr 81, w: *Reguła życia Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego (Księża Sercanie). Konstytucje i Dyrektorium generalne*, tłum. M. Daniluk, K. Sławiński, red. D. Salamon, M. Białożyty, Wydawnictwo Księża Sercanów Dehon, Rzym 2009, s. 72.

²¹ P. S e w a l d, *Benedykt XVI. Życie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021, s. 766.

²² Tamże.

²³ Zob. S. N a g y, List do Benedykta XVI, Kraków, 4 V 2005, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księża Sercanów w Krakowie; t e n ż e, List do kard. Angela Sodana, Kraków, 4 V 2005, Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księża Sercanów w Krakowie.

jące przyjmowaną przez niego postawę. Wyrażał w nich również nadzieję, że jego wnioski przyczynią się do pogłębienia studium zaistniałego problemu i znalezienia rozwiązania sprzyjającego dobru Kościoła świętego.

Interwencja Kardynała nie wpłynęła na zmianę decyzji o odłożeniu beatyfikacji księdza Dehona (i – o ile mi wiadomo – listy nie doczekały się odpowiedzi). Na temat owej niedoszłej beatyfikacji Kardynał rozmawiał osobiście z sekretarzem stanu – którą to funkcję pełnił wówczas kard. Tarcizio Bertone – podczas wizyty w jego watykańskim biurze 28 września 2007 roku. Władze zakonne w Rzymie regularnie informowano o tych staraniach. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, kardynał Nagy pokazał, że należy bronić słusznej sprawy, opierać się na faktach i odwoływać do nieprzemijających wartości²⁴.

Kardynał pozostawał w bliskich relacjach ze współbraćmi, uczestniczył w uroczystościach z okazji ich jubileuszy czy imienin, odwiedzał placówki duszpasterskie. Niejednokrotnie starał się zażegnać pewne animozje, które zdarzają się w życiu wspólnotowym. Na miarę finansowych możliwości emeryta wspierał niektóre inicjatywy zakonne, na przykład ufundował witraż Bożego Serca do kaplicy w domu wydawniczym w Krakowie przy ul. Saskiej 2. Wdzięczny był sercanom za okazywaną mu pomoc, co dobitnie wyraził w swoim testamencie.

STRAŻNIK DZIEDZICTWA JANA PAWŁA II

Na wiadomość o wyborze kard. Jorgego Bergoglia na następcę św. Piotra (przekazaną przeze mnie 13 marca 2013 roku) kardynał Nagy zareagował pełnym troski pytaniem: „Co będzie z dziedzictwem Jana Pawła II?”. Jak pokazały następne lata, owo zatroskanie miało głębokie podstawy. Kierunek działań niektórych środowisk w Kościele i w świecie, a także w Polsce okazał się odległy od wartości, którym Kardynał poświęcił swoją pracę naukową, pisarską i duszpasterską. Miał on świadomość, że ostatni etap życia przy-

²⁴ W tym miejscu warto przywołać wnioski, jakie sformułował ks. Janusz Królikowski, pisząc o odkładaniu beatyfikacji Piusa XII z motywów politycznych. „W świetle przedstawionego zagadnienia jedna rzecz jest nad wyraz oczywista. Nie można pozwolić sobie w Kościele na lenistwo intelektualne i pragmatykę polityczną. Na stawiane zarzuty, skądkolwiek one pochodzą, trzeba reagować szybko i merytorycznie. [...] Nie możemy pozwolić sobie, by naszym życiem kierowała polityka – musi nim kierować Prawda. [...] Kwestia tzw. milczenia Piusa XII z całą pewnością pokazuje nam w swoim rozwoju historycznym i dynamice, że musimy być czujni oraz szybko i zdecydowanie odpowiadać na zarzuty pojawiające się pod adresem Kościoła, papieży i biskupów. [...] Trzeba przygotowywać apologetów, nawet jeśli zabrzmi to staroświecko, by skutecznie bronili prawdy, na której się opieramy w naszych ostatecznych wyborach. [...] nie wystarczy jednak domaganie się prawdy – trzeba zdecydowanie zwalczać fałsz [...]. Tego uczą nas dzieje oskarżeń wobec papieża Piusa XII” (J. Królikowski, *Czarna, fałszywa legenda Piusa XII uchodzi dziś za fakt*, „WPIS. Wiara, Patriotyzm i Sztuka” 2021, nr 7-8(129-130), s. 75).

szło mu realizować w niesprzyjających Kościołowi warunkach, które trafnie podsumował autor biografii Benedykta XVI, niemiecki dziennikarz Peter Seewald: „Nie można już było nie widzieć, że katolicyzm stracił wpływ na zewnątrz, a wewnątrznie był tak podzielony i pusty jak rzadko kiedy dawniej. Utrata chrześcijańskiej świadomości poczyniła zbyt duże postępy, a styl życia i kultura za bardzo się zmieniły, żeby można było spodziewać się masowych nawróceń. Zmieniło się jeszcze coś innego: w czasie zimnej wojny politycznym mocarstwom Zachodu zależało na tym, żeby w walce z komunizmem mieć Kościół po swojej stronie. To bezpowrotnie minęło. Tymczasem bowiem zaczęto w nim widzieć przeciwnika, który się przeciwstawia postępowi, czyli całkowicie świeckiemu społeczeństwu”²⁵.

W tej sytuacji kardynał Nagy z jeszcze większym zapałem angażował się w głoszenie i umacnianie nauczania Jana Pawła II, którego uważał za największego z Polaków i jedną z najwybitniejszych postaci na Stolicy Piotrowej. Z pasją propagował myśl Papieża w swoich homiliach, wywiadach prasowych i telewizyjnych, a zwłaszcza poprzez działalność pisarską. Tę ostatnią związał przede wszystkim z tygodnikiem „Niedziela”, krakowskim Wydawnictwem Biały Kruk i Wydawnictwem Księży Sercanów Dehon. W efekcie współpracy z Wydawnictwem Biały Kruk ukazały się między innymi album *Europa krzyżem bogata. Od Golgoty do Strasburga*²⁶ z esejem wprowadzającym Stanisława Nagyego *Potęga krzyża*, album *Krzyż polski. Przybytek Pański*²⁷ z tekstem Kardynała *Krzyż Chrystusa fundamentem polskiego narodu* oraz ściśle związana z Janem Pawłem II książka *Tak! Wielki. Czyn i osoba bł. Jana Pawła II*²⁸. Z publikowanych w tygodniku „Niedziela” tekstów Kardynała poświęconych pielgrzymkom Jana Pawła II do Polski powstała książka *Jestem z Wami! Przesłanie Jana Pawła II do Polaków*²⁹, której wydanie stanowiło element przygotowań do beatyfikacji Papieża z Polski. Współpraca z „Niedzielą” zaowocowała ponadto publikacją rozmowy-rzeki z Kardynałem na temat współczesnego Kościoła, przeprowadzonej przez ks. Ireneusza Skubisia; ukazała się ona pod tytułem *Z myślą o moim Kościele*³⁰. Szereg informacji o pontyfikacie, osobowości i dokonaniach Jana Pawła II oraz o motywach

²⁵ Seewald, dz. cyt., s. 768.

²⁶ Zob. S. Nagy, *Potęga krzyża*, w: A. Bujak, S. Nagy, *Europa krzyżem bogata. Od Golgoty do Strasburga*, Biały Kruk, Kraków 2010, s. 8-23.

²⁷ Zob. tenże, *Krzyż Chrystusa fundamentem polskiego narodu*, w: A. Bujak, S. Nagy, *Krzyż polski*, t. 2, *Przybytek Pański*, Biały Kruk, Kraków 2011, s. 8-46.

²⁸ Zob. tenże, *Tak! Wielki. Czyn i osoba bł. Jana Pawła II*, Biały Kruk, Kraków 2011. Książka ta wydana została jako setna książka „papieska” wśród publikacji tego zasłużonego wydawnictwa.

²⁹ Zob. tenże, *Jestem z Wami! Przesłanie Jana Pawła II do Polaków*, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 2011.

³⁰ Zob. *Z myślą o moim Kościele. Z kard. Stanisławem Nagym SCJ rozmawia ks. Ireneusz Skubiś*, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 2011.

zaangażowania Stanisława Nagyego na rzecz Kościoła i papieżstwa odnaleźć można w wydanej przez Wydawnictwo Dehon książce *Na drogach życia*, będącej zapisem obszernej rozmowy, którą przeprowadził z Kardynałem Zbigniew Morawiec SCJ³¹.

Przekaz Papieskiego nauczania stanowił przedmiot troski kardynała Nagyego do końca jego życia, co znalazło wyraz w jego testamencie: „Jeżeli mam o co prosić moich rodaków i moich współbraci – napisał – to o to, aby dojrzeli wielkość i geniusz Jana Pawła II”³².

„KARDYNAŁ POLSKICH SERC”

W swojej posłudze dla Kościoła Kardynał nie zapominał o małych społecznościach. Miał świadomość, jak ważne są małe ojczyzny dla budowania tej jednej, obejmującej naród, w której odnajduje swoje miejsce wspólnota ludu Bożego. Dlatego poświęcał czas na odwiedzanie rodzinnego Bierunia, gdzie spędził dzieciństwo i młodość i ukończył szkołę podstawową, ale też starał się wracać do miejsc i ludzi, którzy kształtowali go później, w innych już okolicznościach. Można powiedzieć, że spłacał dług wdzięczności wobec swoich bliskich, współbraci w różnych krajach, wychowawców i profesorów, a także wobec osób, które poznał i z którymi pracował. Wzruszające były na przykład odwiedziny w Świętoniowej – małej wsi pod Przeworskiem – gdzie spotkał się z krewnymi pielęgniarki Stefanii Piątek, która przewiozła go do swojego rodzinnego domu ze szpitala w Przemyśle po inwazji niemieckiej i sowieckiej armii na Polskę we wrześniu 1939 roku. To dzięki niej młody sercanin ocalał, stopniowo wrócił do sił po przebytych zapaleniu otrzewnej, a po ustabilizowaniu się linii frontu mógł powrócić do Krakowa, gdzie spędził resztę okupacji. Właśnie przez swoją prostotę, wdzięczność oraz otwartość i szczerze interesowanie się problemami zwykłych ludzi, ale też odwagę wystę-

³¹ Odnotujemy kilka przykładów innych publikacji kardynała Nagyego poświęconych Janowi Pawłowi II i jego nauczaniu: S. Nagy, *Ty jesteś Piotr. Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2003; t e n ż e, *Ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II – Papieża przełomu tysiącleci*, „Ethos” 16(2003) nr 3-4(63-64), s. 19-32; t e n ż e, *Sens Soboru – Ecclesia quid dicis de te ipsa?*, w: *Sobór bliski. Sobór daleki. Tydzień eklezjologiczny 2001*, red. A. Czaja i in., Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 43-54; t e n ż e, *Gorliwy czciciel Najświętszego Serca Jezusa*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 26(2005) nr 4(272), s. 56-58; t e n ż e, *Wolność człowieka w ujęciu Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Państwo i Społeczeństwo” 2004, nr 4, s. 83-87; t e n ż e, „Europa na rozdrożu. Jana Pawła II wizja Europy”, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Wydawnictwo KUL – Gaudium, Lublin 2005, s. 393-399; t e n ż e, *Po odejściu Wielkiego Ojca*, „Ethos” 2005, numer specjalny, s. 34-36; t e n ż e, *Rok temu odszedł Ojciec...*, „Czas Serca” 16(2006) nr 2(81), s. 4n.

³² T e n ż e, *Moja ostatnia wola*, s. 3.

powania w obronie podstawowych wartości chrześcijańskich zyskiwał serca rodaków.

Kilka miesięcy po wyniesieniu do godności kardynalskiej, wygłaszając na prośbę kard. Franciszka Macharskiego kazanie podczas Mszy Świętej na Skałce 9 maja 2004 roku, odniósł się do sytuacji moralnej, politycznej i kulturowej Polski, do ścierania się dwóch przeciwstawnych wizji człowieka i świata. Wskazywał na zagubienie rządzących, które „kładzie się na życiu Narodu cieniem kulejącego wymiaru sprawiedliwości, bezczelnej korupcji, taniego, dwuznacznego cynizmu w usprawiedliwianiu popełnionych błędów, praktycznej bierności wobec bezrobocia, karygodnego manipulowania sprawami zdrowia Narodu”³³. W imieniu słuchaczy, którzy żywo reagowali na jego słowa, upomniał się o ducha służby w postawie rządzących. Pasterzom Kościoła przypomniał, że na wzór św. Stanisława mają być obrońcami ojczyzny i wiary, składając swoje życie w ofierze. Winni kontynuować dzieło Jana Pawła II, umacniając braci w wierze i zabiegając o autentyczny model społeczeństwa chrześcijańskiego. Trzeba to czynić w trudnych czasach: „Bo dzisiaj z wejściem do struktur Europy to zagrożenie [pogaństwem – G.P.] wraca w nowym przyodziewku, ale takie samo. Może jeszcze nie ma odwagi odsłonić przyłbicy pragmatycznego intelektualnie ateizmu, ale nie wstydzi się służyć mniej lub więcej kompromitującym bożkom, które pozwalają żyć tak, jakby Boga nie było”³⁴. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej nazwał wielkim dobrem, za które trzeba dziękować Bogu, ale jednocześnie wezwał do zachowania czujności, by nie utracić wiary i tożsamości narodowej. Nawiązując do krakowskiej manifestacji środowisk LGBT, która miała miejsce kilka dni wcześniej, nie wahał się powiedzieć, że była to prowokacja, „upokarzająca [...] miasto stu kościołów z jego świętościami: Wawelem, Skałką i świątynią Bożego Miłosierdzia na czele”³⁵. Podkreślił, że przed nami jako wspólnotą wierzących stoi wielkie zadanie świadczenia o Bogu w Europie ignorującej czy wypierającej się Boga, i wskazywał na potrzebę wiary przekładającej się na „autentyczny chrześcijański czyn wierności Kościołowi, walki o ochronę życia i jego niezawodny bastion, jakim jest chrześcijańska rodzina”³⁶.

Po śmierci Kardynała, podczas Mszy Świętej żałobnej w kościele akademickim KUL, Ireneusz S. Ledwoń OFM porównał kaznodziejstwo swojego nauczyciela do oratorstwa Piotra Skargi: „Przemawiał [ks. Stanisław Nagy – G.P.] z mocą i odwagą. Nie lękał się papierowych autorytetów, gdy w grę wchodziło dobro człowieka, rodziny, a zwłaszcza ojczyzny. Budził sumienia,

³³ T e n ż e, *Stawić czoło takiej Europie*, „Niedziela” nr 21 z 23 V 2004, s. 9.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

wołał o świadome budowanie Kościoła, zwłaszcza przez świeckich [...]. Nigdy nie pogodził się ze świecką wizją Europy i Polski, negującą prawo Kościoła do ich współbudowania. Był bezkompromisowy, jeśli idzie o wartości chrześcijańskie. Nazywał rzecz po imieniu, piętnował, demaskował, czasem denerwował i oburzał”³⁷.

Kardynał potrafił „przemawiać do serca”, zyskiwał słuchaczy, dając wyraz uczuciom, okazując szczerze zainteresowanie czy troskę. Znamiennym tego przykładem jest przemówienie wygłoszone 17 września 2012 roku w gmachu Sejmu Śląskiego, z okazji wręczenia mu Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Warto przytoczyć większy fragment tego przemówienia, stanowi ono bowiem przykład niepowtarzalnego stylu wypowiedzi, jaki wypracował sobie Kardynał, rozmiłowany w klasyce polskiej literatury. „Zawsze uważałem się i nadal uważam za syna tej ziemi drażonej od spodu a dewastowanej na wierzchu, ziemi górniczych szybów i kominów hut, ziemi z kurczącymi się zagonami pól, ziemi trzech powstań śląskich i krwawej łaźni okupacyjnego losu oraz gorzko opłaconego wyzwolenia. [...] Ta ziemia zawsze z utęsknieniem spoglądała na jasnogórską wieżę i wawelskie wzgórze, zawsze czuła się polska, choć od Polski długo oddzielały ją złe granice. A ziemia ta, przy nasyceniu po brzeg polskością, jest regionem ludzi trudnej pracy, ale i sporej zaradności, który [...] jest entuzjastą w sposób zdrowy praktykowanej zasady pomocniczości. [...] No a teraz nastąpiła ta złota pieczęć na mojej karcie tożsamości syna śląskiej ziemi. Upatruję w tym swoiste zwieńczenie dziejów mojej rodziny związanej na złe i dobre z losami tej ziemi. [...] U schyłku mojego życia widzę w tej promocji wyraz głębokiej życzliwości całego bliskiego memu sercu regionu. W swoisty sposób czuję się przygarnięty na nowo przez tę moją małą ojczyznę”³⁸.

W przemówieniu tak wspominał swoich bliskich: „Ta rodzina zawsze mówiła się i mówiła po polsku. Ojciec wprawdzie walczył za cesarza Wilhelma pod Verdun, a potem mąż siostry przez dwa hitlerowskie fronty doszedł do Armii Andersa, ale już brat Jan brał udział w bitwie pod Górą św. Anny jako uczestnik trzeciego powstania śląskiego. Brat stryjeczny Franciszek Kostyra

³⁷ I. S. L e d w ó Ń, *Promotor fidei, Defensor patriae (Homilia podczas Mszy Świętej żałobnej, Lublin, Kościół Akademicki KUL, 10 VI 2013)*, „Ethos” 26(2013) nr 3(103), s. 216. Wypowiedzi kardynała Nagyego nie zawsze były akceptowane. Ks. Andrzej Szostek napisał w swoim wspomnieniu o koledze z Międzynarodowej Komisji Teologicznej: „Miałem wrażenie, że ulega dość powierzchownym, jednostronnym i nieco katastroficznym pogłoskom na temat sytuacji i roli Kościoła w dzisiejszej Polsce” (A. S z o s t e k, *Człowiek pokornego serca*, „Ethos” 26(2013) nr 3(103), s. 241). Czy jednak wydarzenia ostatnich lat nie potwierdzają słuszności diagnoz Kardynała dotyczących zepchnięcia Kościoła na margines życia społecznego?

³⁸ S. N a g y, Przemówienie z okazji wręczenia mu Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego (gmach Sejmu Śląskiego, 17 IX 2012), Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księży Sercanów.

przeszedł przez Oświęcim, sławny blok jedenasty. Sekowani przez sanację, opowiadający się za chadecją z Korfantym na czele³⁹.

Kardynał Nagy pasjonował się wszystkim, co polskie. Był patriotą wychowanym w kulcie marszałka Piłsudskiego, jako młodzieniec woził taczkami ziemię na powstający w Krakowie Kopiec Józefa Piłsudskiego⁴⁰. Interesował się dawną i współczesną historią Polski, znał i śledził jej wzloty i dramaty. Podczas podróży po kraju niejednokrotnie nawiązywał do bitew, które miały miejsce w danej miejscowości i wymieniał nazwiska dowódców. Korzystał z okazji, by czerpać wiedzę o wydarzeniach od ich bezpośrednich uczestników. Taką okazją do zdobycia wiedzy i dzielenia się nią była na przykład pielgrzymka Ślązaków do Rzymu z okazji siedemset pięćdziesięciolecia śmierci św. Jacka (w roku 2007). Podczas przyjęcia zorganizowanego 15 października przez ambasadora Polski przy Watykanie Hanne Suchocką kardynał Nagy długo wypytywał abp. Ignacego Jeża o jego pobyt w obozie koncentracyjnym w Dachau i motywy przebaczenia oprawcom. Jak się okazało, były to ostatnie wspomnienia zasłużonego kapłana – nazajutrz bowiem zmarł⁴¹.

Na miano „kardynała polskich serc”⁴² ks. Stanisław Nagy zasłużył sobie wielką otwartością na ludzkie sprawy i gotowością świadczenia pomocy. Nie szczędził czasu na rozmowy z potrzebującymi wsparcia, interesował się losami zaprzyjaźnionych rodzin i starał się bywać w ich domach, nawet gdy musiał już korzystać z wózka inwalidzkiego. Podczas posługi duszpasterskiej serdecznie rozmawiał z miejscowymi księżmi o ich problemach, odwiedzał starszych i chorych współbraci zakonnych, dyskretnie przekazywał pomoc finansową osobom przewlekłe chorym i modlił się szczerze za wszystkich, których Pan Bóg stawiał na jego drodze. Lubił ludzi, a oni to czuli i odwzajemniali. Z wdzięcznością i szacunkiem odnosił się do dobroczyńców swojego zakonu, którzy umożliwili jego rozwój i funkcjonowanie. Przypominał o tym długą wdzięczności swoim współbraciom. Żył ubogo i oszczędnie, pamiętając z własnego doświadczenia czasy głodu i niedobory podstawowych produktów, szanował posiadane środki i dzielił się nimi.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Zasługi i znaczenie Wojciecha Korfanteo ksiądz Nagy odkrył dopiero jako dorosły człowiek.

⁴¹ Benedykt XVI, doceniając zasługi abp. Ignacego Jeża, zamierzał wynieść go do godności kardynalskiej. Powiedział o tym podczas audyencji środowowej na placu św. Piotra 17 października 2007 roku. Nominat – powiadomiony o tym na kilka dni przed śmiercią – miał w swoim rubasznym stylu odpowiedzieć: „Za późno i za mało”.

⁴² Tak zatytułowana jest pierwsza i jak dotąd jedyna biografia kardynała Nagyego (zob. J. S o s n o w s k a, *Kardynał polskich serc. Ks. Kard. Prof. Stanisław Nagy SCJ 1921-2013*, Biały Kruk, Kraków 2013).

PRACOWITE, GODNE I PIĘKNE ŻYCIE

Kardynał Nagy zmarł rano 5 czerwca 2013 roku. Pracował do ostatniej chwili. W przeddzień śmierci przygotowywał swoje wystąpienie na Ogólnopolski Kongres Katolików „Stop ateizacji”, który miał się odbyć na Jasnej Górze 16 czerwca. Wielka pracowitość i wytrwałość, których Stanisław nauczył się w swoim śląskim domu rodzinnym, należały do wyróżniających go cech. Dzięki nim tak wiele działał dla Kościoła; nawet wówczas, gdy skutek złamania kości udowej (co miało miejsce 16 grudnia 2007 roku) nie poruszał się już samodzielnie i był zależny od pomocy innych osób, „nie zwalniał – raczej przyspieszał”⁴³. Jako rodzaj podsumowania tego pracowitego życia niech posłuży prezentacja niektórych aktywności Kardynała.

Po przyjęciu święceń biskupich z całą powagą potraktował swoje obowiązki pasterskie: trzydzieści pięć razy udzielał sakramentu bierzmowania, co wiązało się z wyjazdami i głoszeniem kazań oraz spotkaniami z młodzieżą, rodzicami i miejscowymi duszpasterzami; osiem razy udzielał święceń prezbiteratu lub diakonatu, poczynając od Stadnik, poprzez Ołtarzew i Kraków, a kończąc na Paryżu; odbył trzynaście bardzo intensywnych podróży zagranicznych (dziewięć do Włoch, dwie do Francji, po jednej na Białoruś i Ukrainę), podczas których spotykał się z miejscowymi hierarchami i udzielał się duszpastersko; wygłosił ponad sześćset homilii podczas różnorodnych celebracji liturgicznych; przewodniczył dorocznym pielgrzymkom przedsiębiorców do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach organizowanym przez Duszpasterstwo Przedsiębiorców „Talent”, któremu patronował; kilkakrotnie uczestniczył w spotkaniach Konferencji Episkopatu Polski; wygłaszał referaty na uczelniach, regularnie uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez Wydawnictwo Biały Kruk z okazji promocji nowych książek lub Dni Patrioty; pisał artykuły i udzielał licznych wywiadów prasowych i telewizyjnych⁴⁴.

Tak intensywna działalność była możliwa nie tylko dzięki zaangażowaniu samego Kardynała, ale również dzięki pomocy oddanych współpracowników. Należały do nich przede wszystkim Janina Świerżyńska i Anna Nagi, odpowiedzialne za przepisywanie i tłumaczenie tekstów, które Kardynał przygotowywał ręcznie. Nieocenioną pomoc w codziennym funkcjonowaniu okazywali mu współbracia zakonni ze wspólnot, w których Kardynał mieszkał.

⁴³ L e d w o ń, dz. cyt., s. 215. „Mało kto wie, że od lat powojennych miał tylko jedno płuco” (tamże).

⁴⁴ Janina Świerżyńska jest autorką bibliografii pism i wypowiedzi kardynała Nagyego dostępnej w Archiwum kard. Stanisława Nagyego w domu macierzystym Zgromadzenia Księża Sercanów w Krakowie. Ksiądz Nagy wszystkie wystąpienia przygotowywał, pisząc ręcznie, notował ich treść swoim drobnym pismem w starych kalendarzach. Mając fenomenalną pamięć, wygłaszał jednak kazania bez korzystania z notatek.

Jego życie dla Kościoła wspaniale podsumował Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik w homilii wygłoszonej 11 czerwca 2013 roku w sanktuarium bł. Jana Pawła II podczas uroczystości pogrzebowej. Zacytujmy jej ostatni fragment: „Dziękujemy dziś Panu Bogu za piękne kapłaństwo śp. Kardynała Stanisława Nagy’ego, kapłaństwo wypełnione codzienną troską o uświęcenie świata, modlitwą uwielbienia Boga i wynagradzania za zło i grzechy ludzi. Było też troską o przyjście Królestwa Bożego do ludzkich serc, walką o prawo Boga do obecności w życiu ludzi i całych społeczności. Ale nasz Profesor jako teolog fundamentalny z pewnością by dodał, że kapłaństwo to także udział w funkcji prorockiej Chrystusa, a prorocy zawsze są potrzebni, aby przypominali nam prawdy, o których wolelibyśmy raczej zapomnieć, aby mówili, jak wyglądają dzisiejsze sprawy, o których wolelibyśmy nie mówić, a nawet udawać, że ich nie widzimy i nie słyszymy. Dziękujemy Ci, Księżu Kardynale Stanisławie za to, że pokazałeś pełne piękno kapłaństwa służebnego, przydatnego Bogu i ludziom, i z całą ufnością polecamy Cię dziś Miłosiernemu Jezusowi, który niech przyjmie Cię do swojej chwały i niech On Sam będzie nagrodą za Twoje godne i piękne życie”⁴⁵.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Dadej, Stanisław Marek. “Ks. Dionizy Bucki; Imię zakonne: Jan Berchmans (1918-1998).” In *Życiorysy zmarłych polskich współbraci SCJ*. Vol. 2. 1998-2017. Warszawa: Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, 2018.
- Gaweł, Józef. “Zaufał Bożemu Sercu.” *Niedziela*, no. 23 (2014): 18–9.
- John Paul II. John Paul II to Stanisław Nagy, January 28, 1994. Stanisław Nagy’s private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . John Paul II to Stanisław Nagy, Watykan, June 12, 1995. Stanisław Nagy’s private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . John Paul II to Stanisław Nagy, Castel Gandolfo, September 29, 2001. Stanisław Nagy’s private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . “Powierzamy Maryi ich nową misję w Kościele.” *L’Osservatore Romano*. The Polish Edition 24, nos. 11–12 (258–259) (2003): 24.
- . *Wstańcie, chodźmy!* Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2004.
- Katolicka Agencja Informacyjna. *Komunikat nuncjusza apostolskiego abp Kowalczyka w sprawie nominacji kardynalskiej ks. Nagy*. <https://archive.is/btR96>.

⁴⁵ Abp J. Michalik, Kazanie z 11 VI 2013, w: J. Sosnowska, *Kardynał ludzkich serc*, Kraków 2013, s. 135.

- Kowalczyk, Józef. *Telegram do ks. Stanisława Nagyego*. <https://archive.is/btR96>.
- Królikowski, Janusz. "Czarna, fałszywa legenda Piusa XII uchodzi dziś za fakt." *WPIS: Wiara, Patriotyzm i Sztuka*, nos. 7–8 (129–130) (2021): 74–5.
- Ledwoń, Ireneusz S. "Promotor fidei, Defensor patriae." Homily at the funeral Mass, Lublin, University Church at the John Paul II Catholic University of Lublin, June 10, 2013. *Ethos* 26, no. 3 (103) (2013): 213–7.
- Lubieniecka, Joanna. "Profesor – wychowawca – człowiek." *Ethos* 26, no. 3 (103) (2013): 242–8.
- Michalik, Józef. Homily, June 11, 2013. In Jolanta Sosnowska, *Kardynał polskich serc: Ks. Kard. Prof. Stanisław Nagy SCJ 1921–2013*. Kraków: Biały Kruk, 2013.
- Nagy, Stanisław. Address delivered at the Silesian Parliament, September 17, 2012. Stanisław Nagy's private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . "Ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II – Papieża przełomu tysiącleci." *Ethos* 16, nos. 3–4 (63–64) (2003): 19–32.
- . "Europa na rozdrożu: Jana Pawła II wizja Europy." In *Kościół w czasach Jana Pawła II*. Edited by Marian Rusecki, Krzysztof Kaucha, and Jacenty Mastej. Lublin: Wydawnictwo KUL and Gaudium, 2005.
- . "Gorliwy czciciel Najświętszego Serca Jezusa." *L'Osservatore Romano*. The Polish Edition 26, no. 4 (272) (2005): 56–8.
- . *Jestem z Wami! Przesłanie Jana Pawła II do Polaków*. Częstochowa: Biblioteka "Niedzieli", 2011.
- . "Krzyż Chrystusa fundamentem polskiego narodu." In Adam Bujak and Stanisław Nagy, *Krzyż polski*. Vol. 2. *Przybytek Pański*. Kraków: Biały Kruk, 2011.
- . "Moja ostatnia wola." *WPIS: Wiara, Patriotyzm i Sztuka*, no. 6 (32) (2013): 3.
- . "Papież w Tatrach." In *Obecność: Karol Wojtyła – Jan Paweł II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; Dar i odpowiedzialność*. Edited by Maria Filipiak and Andrzej Szostek. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2008.
- . "Po odejściu Wielkiego Ojca." *Ethos*. Special Edition (2005): 34–6.
- . "Potęga krzyża." In Adam Bujak and Stanisław Nagy, *Europa krzyżem bogata: Od Golgoty do Strasburga*. Kraków: Biały Kruk, 2010.
- . "Rok temu odszedł Ojciec..." *Czas Serca* 16, no. 2 (81) (2006): 4–5.
- . "Sens Soboru – *Ecclesia quid dicis de te ipsa?*" In *Sobór bliski. Sobór daleki: Tydzień eklezjologiczny 2001*. Edited by Andrzej Czaja et al. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- . Stanisław Nagy to Angelo Sodano, Cracow, May 4, 2005. Stanisław Nagy's private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . Stanisław Nagy to Benedict XVI, Cracow, May 4, 2005. Stanisław Nagy's private archive in the possession of the Mother House of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart in Cracow.
- . "Stawić czoło takiej Europie." *Niedziela*, no. 21 (2004): 9.
- . *Tak! Wielki: Czyn i osoba bł. Jana Pawła II*. Kraków: Biały Kruk, 2011.

- . *Ty jesteś Piotr: Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, 2003.
- . “Wolność człowieka w ujęciu Ojca Świętego Jana Pawła II.” *Państwo i Społeczeństwo*, no. 4 (2004): 83–7.
- [Nagy, Stanisław, and Ireneusz Skubiś]. *Z myślą o moim Kościele: Z kard. Stanisławem Nagym SCJ rozmawia ks. Ireneusz Skubiś*. Częstochowa: Biblioteka “Niedzieli”, 2011.
- [Nagy, Stanisław, and Zbigniew Morawiec]. *Na drogach życia: Kardynał Stanisław Nagy w rozmowie z ks. Zbigniewem Morawcem SCJ*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, 2010.
- Rospond, Stanisław. *Liber Ordinatum*. Vol. 1. *Ab anno 1928*. The Archive of the Metropolitan Curia in Cracow.
- Salamon, Dariusz, and Marek Białozyt, eds. *Reguła życia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Księża Sercanie): Konstytucje i Dyrektorium generalne*. Translated by Mirosław Daniluk, Kazimierz Sławiński. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, 2014.
- Seewald, Peter. *Benedykt XVI: Życie*. Translated by Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2021.
- Sosnowska, Jolanta. *Kardynał polskich serc: Ks. Kard. Prof. Stanisław Nagy SCJ 1921–2013*. Kraków: Biały Kruk, 2013.
- Szostek, Andrzej. “Człowiek pokornego serca.” *Ethos* 26, no. 3 (103) (2013): 239–41.
- Weigel, George. *Kres i początek: Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*. Translated by Michał Romanek. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Grzegorz PIĄTEK SCJ – Życie dla Kościoła. Kardynał Stanisław Nagy (1921-2013)
DOI 10.12887/34-2021-4-136-19

Autor artykułu w oparciu o materiały archiwalne i wybrane publikacje przedstawia sylwetkę ks. Stanisława Nagyego oraz przytacza szereg nieznanych szerzej faktów związanych z jego pracą naukową i duszpasterską, służbą Kościołowi, propagowaniem nauczania Jana Pawła II i zaangażowaniem w życie Zgromadzenia Zakonnego Księży Sercanów. Rozważania koncentrują się głównie na ostatnim okresie życia Stanisława Nagyego, po wyniesieniu go do godności kardynalskiej.

Słowa kluczowe: kard. Stanisław Nagy, Kościół, eklezjologia, Jan Paweł II, sercanie, patriotyzm

Niniejszy artykuł publikujemy z okazji setnej rocznicy urodzin kard. Stanisława Nagyego SCJ, wieloletniego przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL (do roku 2007) i przyjaciela „Ethosu”.

Kontakt: Dom zakonny Księży Sercanów, ul. Saska 2, 30-715 Kraków
E-mail: gpiatek@scj.pl
Tel. 12 2906303

Fr. Grzegorz PIĄTEK, SCI, A Life Devoted to the Church: Cardinal Stanisław Nagy (1921–2013)

DOI 10.12887/34-2021-4-136-19

Drawing on archival materials and selected publications, the author presents a profile of Fr. Stanisław Nagy and reports little known facts related to his academic and pastoral activities. In particular, the author describes Cardinal Nagy's commitment to the Catholic Church, to promoting the teachings of John Paul II, and to the Congregation of the Priests of the Sacred Heart. The article focuses on the last stage of Stanisław Nagy's life, i.e., the years after he was created cardinal.

Keywords: Cardinal Stanisław Nagy, Catholic Church, ecclesiology, John Paul II, the Priests of the Sacred Heart, patriotism

The article has been published to commemorate the centenary of birth of Cardinal Stanisław Nagy, SCI, a long-standing President of the Scholarly Board of the John Paul II Institute at the Catholic University of Lublin (until 2007) and a friend of *Ethos*.

Contact: Dom zakonny Księży Sercanów, ul. Saska 2, 30-715 Cracow, Poland
E-mail: gpiatek@scj.pl
Phone: +48 12 2906303